

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., miesz. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, czwartek 15 lutego 1906. Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,30 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 36.

Anglia

wzmacnia swoją flotę na Morzu Północnem. »Daily Mail« donosi, że rząd angielski odwoła z Morza Śródziemnego 4 statki bojowe i 4 krążowniki pancerne, które przyłączy do floty na Morzu Północnem. Tym sposobem będzie miała Anglia na Morzu Północnem i w kanale 25 statków bojowych i 10 krążowników pancernych. Na stacyach Morza Śródziemnego i Atlantyku będzie miała Anglia tylko 8 statków bojowych.

Anglia uważa, że od czasu porozumienia angielsko-francuskiego nie potrzebuje na południowych morzach mieć tak znacznych sił morskich, natomiast uważa za konieczne wzmocnić swe siły morskie na północy. Francya ma przesunąć również główne swe siły morskie ku północy.

Ponieważ wieść o przesunięciu sił morskich francuskich i angielskich pojawia się w chwili, kiedy w naradach konferencyi marokańskiej nastąpił pewien zastój i przeciwieństwa pomiędzy Niemcami a Francyą coraz stają się wyraźniejsze, warto zwrócić uwagę na te dyspozycye rządów francuskiego i angielskiego, ponieważ one dowodzą, że jakieś powikłania groźniejsze są możliwe.

Obecna dla Niemiec korzystna sytuacya, która daje im możność zaczepienia w danym razie Francyi, została wytworzoną przez nieszczęśliwą dla Rosyi wojnę z Japonią. Wojna ta odkryła całą zgniliznę rosyjskich stosunków i całą jej przy pozornej potędze słabość. Wiadomem jest, że Rosya jest sojusznikiem Francyi i jako taka była zobowiązaną dać jej pomoc w razie zaczepki ze strony Niemiec. Sojusz francusko-rosyjski wprawdzie istnieje, lecz rosyjskie państwo jest tak wyczerpane, że Niemcy nie potrzebują się z niem liczyć, gdyby istotnie miały na prawdę zamiar wypowiedzenia Francyi wojny.

Przypuszczać można wprawdzie, że państwo niemieckie bardzo ściśle namyśli się, zanim zdecyduje się na krok tak ważny, albowiem dobrze wie, — jak wielkiem dla kraju nieszczęściem jest wojna.

Sytuacya jednak jest tak naprężona, że należało ją nieco jaśniej oświetlić.

Przed kilku dniami przytoczyliśmy rozmowę korespondenta włoskiego pisma »Corierre della Serra« z reprezentantem Niemiec na konferencyi marokańskiej, hr. Tattenbachem. Z rozmowy tej wynika, że główną przeszkodą do porozumienia jest pytanie, kto ma zorganizować policyą w Maroku i ma mieć nad nią nadzór? Francya chciałaby, aby jej i Hiszpanii powierzono uregulowanie tej sprawy, Niemcy się temu opierają. Z głosów pism francuskich wynika, że rząd francuski od żądań swych nie odstąpi — zatem bardzo łatwo przyjść może do zerwania układów.

Pytanie wtedy, co będzie?

Czyżby istotnie dla Maroka miało przyjść do krwawej wojny europejskiej?

Z Miłosławia.

Podaliśmy za innemi pismami wiadomość, jakoby inspektor szkolny powiatowy na życzenie X. dziekana Poturalskiego miał zakazać licznych pieśni kościelnych do wćwiczenia w szkołach — a wybrał tylko 8. Głosiciel tej wiadomości bardzo mylnie był poinformowanym, jak wyjaśnia X. dziekan Poturalski w następującem ogłoszeniu.

Odbywając w 1904 wizytacye pastoralne w dekanacie, przekonałem się z egzaminów odbywanych w kościele, że dzieci szkolne pieśni kościelnych ani co do tekstu, ani co do melodyi z bardzo nielicznemi wyjątkami śpiewać nie umieją. — Utwierdziło mnie też w tem przekonaniu badanie dzieci, które oświadczyły, że w szkole śpiewu pieśni kościelnych wcale się nie uczą. Litując się przeto nad dziatwą naszą, udałem się wprost do pana inspektora powiatowego i przedstawiwszy mu smutny stan nauki religii oraz śpiewu pieśni kościelnych, prosiłem go, aby panów nauczycieli swego obwodu zniewolił chociaż nie do zupełnego zastosowania się do przepisów podanych w rozkładzie X. Warmińskiego, to przynajmniej, aby im nakazał najgłówniejsze pieśni używane w kościele naszym wćwiczyć. Nie więc 8, ale 15 pieśni z 24 przepisanych przez X. Warmińskiego, poleciłem do wćwiczenia.

Oto są: 1) Anioł pasterzom mówił. 2) Twoja cześć chwała. 3) U drzwi Twoich. 4) Wisi na krzyżu. 5) Rozmyślajmy dziś. 6) Jezu Chryste Panie miły. 7) Chrystus zmartwychwstan jest. 8) Wesoły nam dzień dziś nastał. 9) Do Ciebie Panie. 10) Boże w dobroci. 11) Gwiazdo morza. 12) Pod Twoją obronę. 13) Dzień on dzień. 14) Przed oczy Twoje. 15) Święty Boże.

O ile wiem, w miesiącu lutym roku przeszłego p. królewski inspektor powiatowy uwzględniając moją prośbę, na konferencyach pp. nauczycielom śpiewanie z dziećmi powyższych pieśni zalecił. Gdzie więc jest zła wola i wina, czy po mojej i królewskiego inspektora stronie — czy też po stronie informatora i pp. nauczycieli, którzy pomimo zaleceń swego bezpośredniego przełożonego z bardzo małemi wyjątkami do dnia dzisiejszego obowiązku swego w tym względzie nie spełniają i śpiewu w szkole nie uczą?

Niech szanowny obserwator wybada dzieci, chodzące do szkoły informatora, i niech się przekona, czy umieją co do tekstu i melodyi wszystkie 24 pieśni, wyszczególnione na stronie 150 do 151 książki X. Warmińskiego śpiewać?

Lecz i panów nauczycieli o zaniedbanie śpiewu pieśni kościelnych zbytnio nie potępiam. Gdyż, aby uczyć śpiewu, trzeba mieć czas do tego. W dawniejszych planach dla szkół ludowych, może przed 20 laty jeszcze były wyznaczone osobne godziny dla śpiewu pieśni kościelnych. Dzisiaj zaś, pomimo tego, że wysoka władza duchowna o to się częstokroć dopominała, owe lekcye śpiewu są zupełnie zniesione, a panowie nauczyciele mogą urwać po kilka minut z każdej lekcyi religi św. na śpiewy kościelne, jeżeli im się to podoba i mają poczucie sumienia katolickiego. Podług mego przekonania mało się z tej licencyi korzysta, gdyż król. rejencya poznańska w najnowszem rozporządzeniu ogłoszonem w nr. 7 »Dziennika urzędowego szkolnego« z r. 1905 zredukowała liczbę godzin religii w szkołach jednoklasowych całodziennych z 5 na 4 godziny tygodniowo; podczas gdy na ćwiczenia w niemieckim języku jest przeznaczonych godzin 14 tygodniowo. W półdniowych jednoklasowych szkołach wykłada się religią a więc historyą biblijną i katechizm w 3 godzinach tygodniowo. A nawet z tego tak krótkiego czasu przeznaczonego na naukę religii, niektórzy z panów nauczycieli raz po raz urwą godzinę na dresurę w języku niemieckim. Tak się przedstawia nauka religii świętej i śpiewu pieśni kościelnych w szkołach ludowych.

Gdyby panowie naaczyciele wszystkie z piętnastu pieśni przezemnie zalecanych dobrze wyuczyli, jużby inaczej brzmiała chwała Boża w kościołach naszych. Ale obwiniać przełożonych, że okrawają liczbę pieśni, a nawet najniezbędniejszych nie każą uczyć, to bardzo smutne.

Tyle w interesie prawdy.

X. Poturalski, dziekan.

Wiec w Berlinie

w imieniu Komitetu politycznego otworzył na sali Kellera p. Lange, członek komitetu. Mowę miał prezes tego komitetu p. Z. Kunowski. W godzinnej przemowie skreślił dawniejsze i obecne stosunki w Królestwie Polskiem — o zmianach politycznych w Królestwie i Rosyi. Mowa jego odznaczała się zupełną bezstronnością. Powściągliwym był nawet w krytyce szkodliwych dla narodu burzeń socyalistycznych. Za to otrzymał huczne oklaski. Pozwolono potem mówić socyaliście p. Z. Biniszkiewiczowi. Ten zrazu krytykował wybryki socyalizmu, ale kiedy zaczął szkalować stosunki galicyjskie, lżyć demokracyą narodową i zaczepiać stronnictwa narodowe — wtedy głos mu odebrano i zakazano mówić dalej. Obecnych na wiecu około 12 socyalistów, zaczęło wyprawiać burdy — kapelusze i czapki włożyli na głowę i przeszkadzali, chcąc wiec zerwać. Jednakże spokój i rozwaga wiecownikńw zdołała burzycieli ubezwładnić i uspokoić.

W końcu przedłożono następującą rezolucyą, którą jednomyślnie przyjęto.

»Polacy Berlina i okolicy, zgromadzeni w liczbie 200 na wiecu dnia 11 lutego na wielkiej sali Kellera przy Koppenstr., wyrażają rodakom w Królestwie, stojącym na gruncie narodowym, najgorętsze uznanie za ich mężną walkę o zdobycie przynależnych im praw narodowych i politycznych i życzą im, aby ta walka zakończyła się zwycięstwem na całej linii tak nad dotychczasowym systemem rządowym jak i nad zbrodniczą, antynarodową i antypatryotyczną robotą żywiołów społecznego przewrotu.«

Walne zebranie

Centralnego Tow. Rolniczego na Wielk. Ks. Poznańskie otworzył na sali Bazaru prezes dr. Jackowski. Poprzednio odbyła się msza św. w kościele św. Marcina na intencyą Zebrania. Prezes w swej przemowie powitalnej poruszył następujące sprawy:

Wobec coraz większego rozwoju nauki rolniczej powinni właściciele większych posiadłości iść ręka w rękę z rolnikcmi włościańskiemi, aby wiedzę coraz bardziej uogólniać. Łączność ta była myślą przewodnią Zarządu Tow. Centralnego.

Z tematów zaleconych Zarządowi przyjęto ważną sprawę robót akordowych, która będzie szczegółowo omawianą.

Drugą sprawą było założenie »Centralnego Rolnika«, ale ta nie będzie poruszoną, gdyż przeważna liczba Towarzystw filialnych oświadczyła się przeciwko założeniu.

W tematach przez Zarząd poddanych dyskusyi pominięto te, które traktują sprawy teoretycznie i o których z pism zawodowych rolniczych poinformować się można, a wybrano referaty oparte na praktyce. Za to na sesyi plenarnej (w czwartek) nastąpią referaty ze spraw ogólnych. W ciągu roku ubiegłego zmarli śp. patron Jackowski, Władysław Tuchołka, J. Przybylski, J. Wichliński. A. Hulewicz, Mikulski, M. Cheburowski, X. prob. Skąpski, X. prob. Górski, H. Dobrzycki, R. Oświecimski i Bol. Jackowski. Uczczono ich pamięć przez powstanie z miejsc.

Marszałkiem zebrania na 3 dni obrad obrano pp. K. Chłapowskiego, a wicemarszałkiem dr. L. Mieczkowskiego. Sekretarzami pp. dr. Osowickiego i dr. Jana hr. Szołdrskiego.

Sprawozdanie z całorocznej czynności Centr. Tow. odczytał p. dr. Lossow z Grabonoga. Sprawozdanie z czynności całorocznej Kółek rolniczych odczytał patron J. Chłapowski. Przybyło w roku bieżącym Kółek 14, a ogólna liczba wynosi 287 z liczbą 13025 członków. —

Oba referaty zamieszczone będą w całości w roczniku Centr. Tow. rolniczego.

Na tem zakończono obrady pierwszego plenarnego posiedzenia, które trwały do godz. 1 i pół w południe — po południu o godz. 4 i pół przystąpiono do obrad wydziału ogólnego, które trwały do godziny 7 wieczorem. Nazajutrz obradował wydział rolny, wydział chowu inwentarza, wydział gorzelniczy.

Wydział leśny dawniejszemi laty obradował także na tym centralnym zjeździe, ale uważano za praktyczniejszy zjazd leśników wśród lata do oznaczonego lasu, a potem odczyty i rozmaite

referaty na wskazane poprzednio tematy.

W czwartek. dnia 15 lutego odbędzie się na sali druga sesya plenarna o godz. 10 i pół na której po referatach zapowiedzianych nastąpi zamknięcie walnego zebrania na rok bieżący.

Wiec „Wyzwolenia"

odbył się w Gnieźnie przy udziale bardzo licznej publiczności, bo dochodzącej do 400 głów. Nadspodziewanie przybyło na wiec około 40 pań, nawet z inteligencyi, co bardzo dodatnio świadczy o zajmowaniu się naszej »płci nadobnej« żywotnemi kwestyami naszego społeczeństwa. Młodzież, której zwykle brak na posiedzeniach, a w pierwszej linii na ćwiczeniach »Sokoła«, stawiła się również licznie, co z przyjemnością zaznaczamy.

Wiec zagaił prezes »Wyzwolenia« poznańskiego pan dr. Gantkowski, który zaproponował na przewodniczącego wieca X. prob. Niesiołowskiego z Pieszewa. X. przewodniczący zaznajomił zebranych z porządkiem obrad, poczem oddał głos panu dr. Czarneckiemu z Gniezna, który w treściwy i barwny sposób przedstawił zebranym całą szkodliwość, wypływającą dla nas z używania alkoholu. Następnie wygłosił X. Olejniczak z Gostynia odczyt »o potrzebie u nas Towarzystw wstrzemięźliwości.« Oklaskami podziękowano obydwom mówcom za ich znakomite wykłady.

Nastąpiła dyskusya. Zgłosił się jako pierwszy delegat »Wyzwolenia« poznańskiego do głosu, młody pan Ceyrowski, — który, z iście młodzieńczą siłą i z siłą przekonania nawoływał młodzież naszą do powiększenia szeregów »Wyzwoleńców.« Pani Dzieciuchowicz z Poznania nawoływała kobiety nasze do szerzenia zasad »Wyzwolenia,« okraszając swe przemówienie przykładami z życia codziennego. Wreszcie przemawiał jeszcze pan Józef Chociszewski i X. Niesiołowski, poczem przewodniczący zamknął ten wielce zajmujący i pouczający wiec. Na członków zgłosiło się około 60 uczestników.

Cały przebieg wieca robił wrażenie bardzo dodatnie i zdradzał u słuchaczy żywe zajmowanie się ideą szerzenia wstrzemięźliwości u nas, chociaż tylko 60 członków »Wyzwolenie« u nas zdobyło. —

Upadek niemczyzny nadbałtyckiej.

W zeszycie lutowym miesięcznika niemieckiego »Deutsche Monatsschrift« wypowiada baron Axel von Freytag-Loringhoven sąd następujący o najświeższych wypadkach. w Inflantach i Kurlandyi.

»Poniekąd nie można niemców nadbałtyckich od wszelkiej winy uwolnić. Nie zrozumieli oni bowiem zupełnie stosunków faktycznych i jak dawniej, tak i teraz wierzyli silnie, że ich istnienie i rozwój polega wyłącznie na absolutyzmie. Nie zdecydowali się zająć stanowiska frondującego, lecz w dalszym ciągu upatrywali swoje zbawienie wyłącznie w adresach wiernopoddańczych. Było to wobec polityki rządu rosyjskiego trochę niepojęte a prócz tego, stojąc na takiem stanowisku, odgradzali się od życia politycznego w samej Rosyi!

Już od lat dziesiątków było wiadomo każdemu, nawet tym, którzy w życiu publicznem udziału nie brali, że w Rosyi istnieje wielka i wpływowa partya liberalna, która, nie zmierzając do celów rewolucyjnych, dążyła do uzyskania konstytucyi. Drugim punktem naczelnym w programie taj partyi było zwalczanie polityki panslawistycznej wobec innych narodów, żyjących pod berłem rosyjskiem. Ten fakt musiał być chyba znany przedstawicielom szlachty i miast niemieckich. Musieli oni dalej wiedzieć i o tem, że państwo biurokratyczne jest aż do rdzenia przeżarte korupcyą, i powinni byli zrozumieć, że system stary chyli się ku ruinie i że niema dla niego ratunku. Ale gdyby nawet tego nie zrozumieli, gdyby nawet przeceniali siłę absolutyzmu, to i wtedy obowiązkiem ich było opierać się uciskowi i gwałtom, łącząc się w proteście otwartym z liberałami rosyjskiemi. Ale niemcy nadbałtyccy tego nie uczynili, przyjmując w pokorze swawolę i bezprawia biurokracyi.

Gdy się zastanowimy nad głębszemi powodami ich zachowania, jasnem dla nas będzie, że i one nie zasługują na jakiekolwiek usprawiedliwienie. Pomijając już fałszywą ocenę stosunku sił biurokratycznych i opozycyjnych, nie chcieli oni przyłączyć się do partyi liberalnej dla tego, że konstytucya byłaby niekorzystną dla nich. Gdyby nawet ustrój konstytucyjny nie opierał się na ogólnem, równem, tajnem i bezpośredniem głosowaniu, wpływ ich i stanowisko wewnątrz prowincyi baltyckich byłoby uległo poważnym osłabieniom i zmianom. Przedewszystkiem nie byliby oni mogli utrzymać dłużej politycznego panowania wielkiej własności ziemskiej. Samem zaś przewodnictwem, do którego potentaci niemieccy dzięki swojej przewadze kulturalnej mogli mieć pretensyę, zadowolnić się nie chcieli. Taka polityka, oczywiście, musiała w liberalnej partyi rosyjskiej wywołać najwyższe rozgoryczenie.

A wynik jej był następujący:

Wielka część zrazu umiarkowanych liberałów przeszła otwarcie do obozu socyalistycznego, a nawet ci, którzy tego nie uczynili, widzą w niemcach jedynie wrogich wolności zwolenników samowolnej i zgniłej biurokracyi. Niemcy nadbałtyccy doprowadzili przez swoją politykę do tego, że uchodzą w całem państwie rosyjskiem za żywioł bardzo szkodliwy, przeciw kulturalny i przeciwpostępowy. Jednocześnie rozdmuchali oni zawsze w ukryciu tlejącą nienawiść ludności tuziemczej w pożar ogromny. A wątpić należy, czy za to wszystko zjednali sobie przychylność reakcyjnie usposobionej partyi panslawistycznej.

Jakże w tych warunkach ukształtuje się istnienie niemców nadbałtyckich? Na to udzielić można tylko bardzo smutnej, beznadziejnej odpowiedzi. Na sympatyą i pomoc nie mogą oni liczyć w żadnej partyi rosyjskiej. A nawet rząd w najlepszym razie tylko dopóty za nimi ujmować się będzie, dopóki zużytkować ich może, jako przedmiot kompensacyjny. Potem odtrąci ich jako rzecz bezwartościową. Aby niemcy nadbałtyccy mogli utworzyć własne, wpływowe stronnictwo w Dumie, to z powodu ich małej liczby jest zupełnie wyłączone. — Przecież we wszystkich trzech prowincyach nadbałtyckich nie ma więcej. jak 165,000 niemców. Obawiać się raczej należy, że pod panowaniem przypuszczalnem ogólnego i równego prawa głosowania, wogóle żaden niemiec nie zdobędzie mandatu. Pod względem politycznym będą tedy niemcy nadbałtyccy pozbawieni niemal wszelkiej opieki, a oprócz tego narażeni są na ruinę ekonomiczną. Oczywiście na razie jeszcze partye umiarkowene wśród łotyszów i estończyków popierać może będą niemców, bo potrzebują ich w charakterze sprzymierzeńców przeciw rewolucyonistom. Ale gdy rewolucya będzie powalona i partye te staną już na pewnym gruncie, wtedy, jak to już dzisiaj przyznają, niemcy mieć będą jedynie wartość fermentu kulturalnego, a i to tylko pod tym warunkiem, że uznają w całej pełni równouprawnienie — czytaj: przewagę — ludności tuziemczej i to nietylko pod względem politycznym i ekonomicznym, lecz kulturalnym, społecznym i językowym. Innemi słowy, mogą być jedynie pod tym warunkiem tolerowani, jeżeli wyrzekną się swojej niemieckości i staną się estończykami lub łotyszami. Pojęcie niemca nadbałtyckiego będzie mieć niezadługo tylko historyczne znaczenie.

»Wobec tego — tak kończy autor tych uwag — nasuwa nam się pytanie: Czy chcemy pozostać niemcami, czy też nadbałtykowcami? Czy chcemy naszą porzucić narodowość, czy też ojczyznę? Czy mamy opuścić kraj, zdobyty przez naszych ojców strumieniami krwi i stuleciami pracy pokojowej, kraj, do którego przylgnęliśmy całą duszą, i powrócić do naszej starej ojczyzny, która dla nas stała się obcą, i dla której my jesteśmy obcy, która może nawet przyjmie nas niegościnnie? Lub też czy mamy wyrzec się tego, co nasi przodkowie pozostawili nam jako spuściznę najdroższą, o której zachowanie walczyliśmy i cierpieliśmy przez tyle lat i lat dziesiątkow, a której na imię jest niemieckość?

Zaiste, trudny to wybór, przed który nas postawiono.«

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 13 lutego. (Z parlamentu.) W dalszym ciągu dyskusyi nad ministerstwem spraw wewnętrznych rzeszy niemieckiej zabrał głos poseł p. *Kulerski* i powiedział, co następuje: Nie wiadomo, kto powiedział słowa, że miska owocu dla robotnika już dosyć napełniona, w każdym razie słowa te świadczą o cynizmie i braku współczucia dla społecznej biedy warstw robotniczych. Najgorzej wygląda w przemyśle domowym. Mieszkanie robotników pracujących w domu nie są niczem innem tylko filialami fabryk przedsiębiorców. Ponownie żądamy, aby ustanowiono dzień pracy dla kobiet na 10 godzin. W pruskich warsztatach kolejowych rozstrzygnięto już właściwie sprawę tę w tym sensie. Jakżeż matki i dzieci mają być zdrowe, jeżeli się je pracą przeciąża. Połączenie różnych rodzajów zabezpieczeń będzie olbrzymią pracą. Należałoby też przepisy zabezpieczeń jaśniej ułożyć. Trudno jest nawet wykształconym ludziom zrozumieć dobrze wszystkie przepisy.

— Berlin, 13-go lutego. (Z sejmu.) Obradowano głównie nad sprawami górniczemi.

Konferencya Marokańska. Algeciras, 13 lutego. Francuscy delegaci zaproponowali podjęcie narad nad organizacyą banku państwowego. Francuscy delegaci na propozycyą tę się zgodzili.

Rosya. »Lok. Anz.« donosi z Petersburga, że 400 rekrutów zebranych w koszarach, zbuntowało się. Rekruci wyrzucili oficerów i odmówili posłuszeństwa. Wysłany przeciw nim siemionowski pułk gwardyi, dopiero po zaciętej walce zdobył koszary.

— Moskwa, 12 lutego. (Sprawca zamachu na Trepowa). Sprawca nieudanego zamachu na Trepowa, Połtaszowski, skazany został na 15 lat więzienia.

— Ryga, 12 lutego. (Z prowincyi nadbałtyckich). Uwięziono znaczną liczbę członków komitetu rewolucyjnego, samych inflantczyków.

— Petersburg, 12 lutego. (Z Kaukazu). Według doniesień z Tyflisu, starcia pomiędzy ludnością tatarską a ormiańską w ostatnich czasach przybrały ostrą formę w pow. Kazachskim. Do powiatu tego przybyły bandy tatarów z gub. Bakińskiej. Nocą spalono część osady ormiańskiej Papis, dzięki jednak nadejściu pomocy, ludność tej wsi ocalała. — Ormianie ściągali następnie napastników i spalili wieś tatarską Kizinadżi. Tatarzy dokonali również napadu na wieś ormiańską Lalikend, lecz zostali odparci i schronili się do wsi Czachmachdu i Dżafarłu, które Ormianie spalili. Ormianie zamordowali dozorcę leśnego Ibragima, który na czele bandy tatarskiej spalił żywcem 9 schwytanych Ormian. Wieś ormiańską Baszkend w ciągu dwóch dni oblegali Tatarzy, których w końcu zdołano odeprzeć. W walce z obydwóch stron padło wiele ofiar.

— Odesa, 12 lutego. Do biura Heja wtargnęło 9 uzbrojonych osób grupy anarchistycznej pod nazwą »Czarna wrona« i w obecności 12 osób zabrali 1300 rubli, nakazawszy pod groźbą śmierci dochować milczenia. Nikogo z anarchistów nie zatrzymano. Jeden z nich trzymał bombę i pozostał w biurze dopóki towarzysze nie wyszli.

— Rzerzyca, 12 lutego. W tych dniach w 4-ch miasteczkach ograbiono składy monopolowe. Naczelnik oddziału wojskowego uwięził 70 osób, które uczestniczyły w pogromie majątku Ataszino.

— Tyflis, 12 lutego. Gen. Alichanow donosi, że na pokrycie kasy skarbowej w Kwirynach wniesiono około 200,000 rubli. Wkłady napływają w dalszym ciągu. Rewolucyoniści oddają broń.

— Tyflis, 12 lutego. Rozpoczęło się masowe poszukiwanie broni. Dzielnice, w których odbywają się rewizye, okrążone są wojskiem i policyą. W mieście panuje spokój.

Francya. Izba deputowanych przyjęła układ handlowy z Rosyą. — Przy spisywaniu sprzętów kościelnych przychodzi wszędzie prawie do poważnych zaburzeń.

Austrya. Wiedeń, 12-go lutego. Dzienniki tutejsze podają różne terminy wniesienia przez rząd projektu reformy wyborczej. Według jednych przedłożenie nastąpi już w czwartek. »Sonn- u. Mont. Ztg.« podaje, że rząd wniesie swój projekt w poniedziałek 19 lutego i w tym celu odbędzie się popołudnio-

SWIAT BEZ SERCA.

24 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

— Niczego nie zapomnę — wyszeptała pani Simeuse, zajmując zgodnie z poleceniem Periny miejsce pośrodku magicznego koła.

Niebieskawy płomień unosił się ponad tyglem z rozrzarzonemi węglami, z których gęste iskry w górę strzelały.

Wiedźma otworzyła puzderko skórzane, wzięła zeń garść białego proszku i wsypała takowy do kościółka.

Po salonie rozszedł się w tej chwili gęsty dym pachnący.

Właścicielka Czerwonego mieszkania niedostrzegalna z kłębów tego dymu dla księżnej, odezwała się głosem ponurym:

— Baczność! Zaczynam zaraz wywoływanie... Gdy się rozwieją obłoki, jakie nas w tej chwili ogarniają, ujrzysz pani wizerunek mężczyzny, który stać się ma zbawcą twojej córki... Proszę patrzeć uważnie, bo widzenie nie potrwa dłużej nad sekundę.

Mówiąc to, Perina nacisnęła palcami sprężynę od drzwi sekretnych, a potem podeszła do stołu i przygotowała się do odegrania głównej roli w tem kuglarstwie.

Ogień zwolna przygasł... mgła z dymu wytworzona, znikała powoli.

Naraz pani Simeuse ujrzała wyłaniającą się z po za mgły owej postać ludzką, chudą i wysoką, wyprostowaną i nieruchomą.

Perina na postać skierowała całe światło lampy, co nadało widowisku pozór dziwny, fantastyczny prawdziwie...

— Baron de Keryean! — szepnęła księżna głosem stłumionym — tak, to on!... On z pewnością!

Perina rzuciła w tej chwili świeżą garść białego proszku na węgle i znowu powstały stąd dym objął i wizyą i spektatorki — a zanim kłęby rozwiały się ponownie, baron zniknął po za tajemniczemi drzwiami.

— Czy to wystarcza pani? — zapytała Perina księżnej, zupełnie pod maską zsiniałej.

Zamiast odpowiedzi, otumaniona matka wcisnęła w ręce wróżki ciężką sakwę złotem napełnioną.

— Jesteś pani wspaniałomyślną! — zawołała ta ostatnia — i hojnie, jak widzę, możesz nagradzać świadczone ci usługi. Czy mogę być przydatną pani w czem jeszcze?

Księżna wstrząsnęła głową przecząco.

Jupiter zjawił się w tej chwili.

— Racz pani udać się za tym człowiekiem, będzie on przewodnikiem pani.

Księżna przeprowadzona przez murzyna, opuściła wielką salę Czerwonego mieszkania.

Cwiała się i zaledwo była zdolną utrzymać się na nogach.

Perina, skoro tylko została sama, zrzuciła natychmiast obrzydłą maskę i nacisnęła sprężynę otwierającą drzwi ukrytego gabinetu.

— No cóż, czy słyszałeś i czy zrozumiałeś wszystko? — zapytała de Keryeana.

— Wszystko słyszałem i wszystko zrozumiałem — odparł baron — jesteś genialną naprawdę kobietą! Dzięki tobie, zdobyłem więcej, niż możliwość — więcej, niż prawdopodobieństwo, zdobyłem konieczność tego związku! Powiedziałaś, że żądasz odemnie gwarancyi... masz ją obecnie... pożycz mi zatem tysiąc luidorów.

— Doskonale odegrałam moją rolę, czy nieprawda... Teraz na ciebie kolej, panie baronie de Keryean... ty mi przepowiedz przyszłość...

— Zaraz... pożycz mi tysiąc luidorów, których potrzebuję koniecznie.

— Za pięć minut będziesz je miał w kieszeni.

— Za trzy dni zostanę narzeczonym Janiny de Simeuse.

— Wierzę w to najzupełniej.

— Za trzy miesiące zostanę jej szczęśliwym małżonkiem. W dniu ślubu dostanę okrągły milion na rachunek posagu, a z sumy tej dwieście tysięcy franków pochłoną głębie twojej kasy.

— Potwierdzam przepowiednią.

— A zanim rok minie, zostanę najbogatszym i najpotężniejszym w Paryżu, zostanę mocarzem nocy.

— Ty masz istotnie swoją dobrą gwiazdę na niebie! Ofiaruję ci kolacyą, kochany baronie.

— A ja przyjmuję ją, piękna moja przyjaciółko.

we posiedzenie Izby. Natomiast według »Mont Revue« nastąpi to dopiero we wtorek, dnia 20 lutego.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Poznań, dnia 14 lutego 1906 r.

* *Ekspedycya* nasza ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Poznań* Biuro informacyjne »Straży« znajduje się na Piekarach nr. 12. Otwarte są codziennie od godz. 10—1 i od 4—6. W niedzielę i święta otwartem jest od godz. 12—1 w południe.

* *Na budowę* śpitala dziecięcego św. Józefa w miejsce wieńca na trumnę śp. doktorowej Chłapowskiej p. Z. Żychlińska z Usarzewa 50 mk. Składając serdeczne „Bóg zapłać!“ prosimy o dalsze składki.

Siostra Irena Łuszczewska.

* *Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych* zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem p. Maryi Okoniewskiej, ul. Teatralna 6,75 mk., firmy A. Rose, na ręce redakcyi Wielkopolanina 124,20 mk., „Małego Bazarku,“ ul. Strzelecka 33,30 marek. — Razem 164,25 marek.

Dr. Kusztelanowa, skarbniczka,
ulica Ogrodowa 12.

* *Z teatru.* Dziś w czwartek komedya Wiktoryna Sardou: „Nasi najserdeczniejsi.“ — W piątek odbędzie się w teatrze naszym koncert wokalny pani baronowej Marty Pöpping hausen. — W sobotę premierę „Elga,“ przez G. Hauptmanna. — W niedzielę po południu „Madaj zbój“ po cenach do połowy zniżonych, — wieczorem zaś: „Elga„ powtórnie.

* *Poznań* Z miasta donoszą nam, iż od niedawna założone Tow. Młodzieży polsko-katolickiej Poznań—Wilda urządza w dzień rocznicy założenia swego dnia 18 lutego o godzinie 7 i pół wiecz. pierwszą wieczornicę, połączoną ze skromną zabawą. Towarzystwo to nie szczędzi trudu ni kosztów, aby swej życzliwej publiczności tych kilka chwil uprzyjemnić. Znając życzliwość ogółu, którą zabawy Młodzieży zwykle się cieszyły sądzimy, że Szan. Publiczność tłumnie na salę Lamberta w niedzielę pospieszy.

* *W wielkim koncercie ludowym*, odbyć się mającym staraniem Tow. Młodzieży kupieckiej w Poznaniu w dniu 18 bm. na sali ogrodowej Lamberta ku uczczeniu 150 letn. rocznicy urodzin Stan. Staszyca, wystąpić ma także panna Zielińska z Poznania, jako śpiewaczka. — Nieznany dotychczas w szerszych kołach talent artystyczny młodej amatorki zaprodukuje się u nas po raz pierwszy na większej scenie. Zyskane dotychczas sukcesy dają nam zupełną rękojmią, że p. Z. stanie z łatwością na wysokości swego zadania. — Biletów w cenie 50 fen. nabywać można w składach cygar pp. Drostego w Bazarze i L. Kaniewskiego przy ul. Wodnej. — Przedewszystkiem zwracamy uwagę na to, że koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 4 i pół.

* *W czwartek*, dnia 15 bm. odbędzie się na sali Zoologicznego Ogrodu o godzinie pół do dziesiątej wieczorem zebranie dla wszystkich, zajmujących honorowe urzędy przy opiece nad biednemi miasta. Przemawiać będą tylko po niemiecku dr. Merten, dr. Pinkus i adwokat Kirschner.

* *Handel, przemysł i gospodarstwo.* — (Sprawozdanie handlu nasion Telesfora Otmianowskiego w Poznaniu z dnia 12. 2. 1906.) Łagodna zima spowodowała wcześniejsze w tym roku zainteresowanie się o nasiona ze strony konsumentów. Koniczyna, czerwona lepszy sprzęt od poprzedniego, z głębszych dzielnic Rosyi i Czech, a częściowość tylko z Królestwa Polskiego, odbieramy ten artykuł w wysoko fioletowym kolorze i zdrowem, pełnem ziarnie, zaś Księstwo nasze, nadgraniczna Kongresówka, Galicya i częściowo Śląsk dostarczają przeważnie ziarna zaschłego. — O ile słabsze jakości wpływają zniżkowo na cenę średnich gatunków, to piękne, w kolorze wybitne partye, coraz mniej się na rynkach pokazujące, utrzymały się, stosunkowo z małą tylko obniżką — przy początkowem notowaniu. Przelotu sprzątnięto wszędzie mniej tym razem. Dowóz wszelako poprawił się w tych dniach widocznie, jednakże jakość nie dorówna zeszłorocznej pod względem koloru; zwykła dostawczyni Francya, prawie nic w tym roku przelotu nie oddaje, przeto notowanie za ten artykuł trzyma się stosunkowo wysoko. Szwedzkiej koniczyny zewsząd mało dostawiają, dla tego i ta utrzymała się przy dość wysokiem notowaniu; niemniej i lucerna coraz więcej zwyżkową ma tendencyą — z powodu słabszego jak w roku zeszłym sprzętu — a wyczerpanych hurtownie zapasów. Koniczyna biała i żółta, rajgras krajowy, tymoteusz, buraki pastewne, łubin itd., dostateczny dają dowóz po cenach dość przystępnych, — natomiast importowany rajgras szkocki i włoski znacznej w ostatnim czasie doznały podwyżki albowiem okazało się, że początkowy omłot przeceniono ilościowo. Wyka dała sprzęt dość słaby, jakościowo przeważnie nieokazały z zawartością dużo ziarn chorych — dobry towar ma przeto na razie popyt ożywiony. — Seradeli wprawdzie dużo zmarniało w czasie sprzętu na ziarno, mimo to mieliśmy dotąd — zwłaszcza z Polski — dostateczny dowóz, a ponieważ i nasze okolice także już po trosze dostawiać poczęły, doznał ten artykuł w ostatnim tygodniu pewnej zniżki. — Trawy kulturne w niektórych gatunkach są tańsze, w niektórych droższe od zeszłorocznych. Koński ząb prawdziwy wirgiński wyższe ma w tym roku notowania, przestrzega się tu przed nabywaniem kukurydzy afrykańskiej, tak samo białej, o formie ziarna nieco krótszej, a szerszej, który gatunek jest wprawdzie trochę tańszym od wirgińskiej, za to nie daje tak bujnej i wyniosłej — co ta, rośliny. Notowano w ostatnich dniach: Koniczynę czerwoną 47—67 mr., białą 40—66 mk., szwedzką 58—73 mr., żółtą chmielową 23—27 mr., inkarnatkę 40—42 mr., przelot 23—27 mr., lucernę prowanską 62—68 mr., seradelę świeżą 8—9 mr., tymoteusz 21—26 mr., rajgras ang. krajowy 10—14 mr., szkocki import. 17—24 mr., włoski 21—25 mr., wykę szarą 8—9 mr., łubin niebieski 4,80 do 5 mr., żółty 5—5,25 mr. — Polecam wszelkie nasiona polne, leśne i ogrodowe, w świeżej wyborowej jakości jak najtaniej. Cennik główny w tych dniach wyjdzie z druku, oferty opr bkowane na życzenie franko przesyłam. Telesfor Otmianowski, hurtowny i detaliczny handel nasion, Poznań, ul. Wrocławska nr. 15. Proszę adresować: Telesfor Otmianowski, Poznań-Posen.

* *Żabikowo* pod Poznaniem. W zeszłym tygodniu zamożny gospodarz, sołtys p. Michał Hossa wydawał córkę jedynaczkę za syna gospodarza pana Walentego Płotkowiaka z Kotowa. Na ślub i wesele zaproszono około 150 osób. To też ogromne zapasy jadła i napoju na wesele to przygotowano — czy od swoich? — Zabawa weselna trwała dni kilka. Zebrano kilkadziesiąt marek na cele społeczne. Nowożeńcy obejmują po rodzicach folwarczek w Żabikowie. Ślub odbył się we Wirach. Podczas uroczystej mszy św. śpiewało Towarzystwo Śpiewaków Robotników na 4 głosy — a wikaryusz X. Piotrowicz udzielił błogosławieństwa, zastępując chorego księdza dziekana Seichtera. Uroczystość ta weselna świadczy o dobrobycie naszych gospodarzy włościańskich. Daj Boże tak dalej!

* *Stęszewo.* Tow. Młodych Przemysłowców urządziło 4 lutego rb. przedstawienie amatorskie na sali p. Zeusnera. Odegrano: „Aby handel szedł“ i „Teatr amatorski“, połączone z monologiem. Na zakończenie „Kozak“ odtańczył p. F. Pietrowski z panną Z. Alejską. Z amatorów występowali pp. Jan Trafankowski jako zawiadowca teatru, Bol. Trafankowski, Julian Olszewski, Jan Weychan, Feliks Piotrowski, z amatorek pp. Teofila Weychan, Koleta Weychan, Zofia Alejska, Drygas i St. Trafankowska. Amatorzy i amatórki wywiązali się z swych ról znakomicie, za co im zarząd w imieniu Tow. składa serdeczne podziękowanie.

* *Z Kamieńca*, dekanatu grodziskiego, dowiadujemy się, że na nowo mający się tamże budować kościół, nadeszło 5 konkursowych rysunków. Wybrany i przyjęty został projekt pana architekta Zdzisława Muellera, z Poznania przy ulicy Wrocławskiej nr. 13.

* *Gniezno.* Gospodarz Stefan jechał spadzistą ulicą. Naraz rozbiegał (nie rozbiegł) się koń i upadł przed domem p. K. Mąż i żona wypadli z powózki. Mąż miał czaszkę strzaskaną i wkrótce umarł, żona ciężko się okaleczyła.

* *Wągrowiec.* W lazarecie przy opiekowaniu się chorymi zaraziła się 24-letnia Siostra Wiktorya Leitgeber i umarła na tyfus brzuszny.

* *Z pod Gostynia* donoszą do „Dziennika Poznańskiego“, że pan Kapsa układa się z komisyą kolonizacyjną o sprzedaż folwarku Stankowa (około 500 mórg). Folwark ten kiedyś własność klasztoru w Lubiniu, był zawsze w rękach polskich. Położony nad Obrą w pięknej okolicy. — Pan Kapsa od wielu lat dobrze na nim gospodaruje i nie ma wcale potrzeby sprzedać, bo stoi finansowo dobrze. Cieszylibyśmy się, aby p. Kapsa, który dotąd niczem się nie splamił, zaprzeczył tej pogłosce, która go tak ciężko obwinia i nie będzie sprzedawczykiem.

* *Koźmin.* Dnia 4. bm. odegrano teatr na sali p. Karasiewicza i to z łona Tow. Przemysłowców, na którego czele stoi powszechnie z swej pracy znany prezes p. Franciszek Stawicki i to sztukę „Stary piechur i syn jego huzar.“ Wszyscy amatorowie jako i amatorki wywiązali się z ról swych świetnie, za co niech im, jako i ich nauczycielowi muzyki, p. Ponieckiemu — dzielnemu wirtuozowi, serdeczna podzięka będzie za to. W końcu odtańczono „czardasza“ pod dyrekcyą metra tańców p. Antoszewskiego z Poznania. Taniec wypadł nadspodziewanie. Pan Antoszewski wystąpił w końcu osobiście na scenie, tańcząc przy odgłosach dobrej muzyki krotoszyńskiej (p. Wojciechowskiego) „Kozaka“, za to w nagrodę nieustanne i huczne oklaski uzyskał. Przedewszystkiem niech mi będzie wolno szan. panu prezes wi Stawickiemu za jego już od lat kilku piękną, wzniosłą i pochwały godną pracę podziękowanie złożyć, którą, nietylko jako gorliwy i o rozwój Tow. starający prezes, ale jako dzielny polak dla dobra ogólnego poświęca. Cześć przeto niech ci będzie za to panie Prezesie!

* *Wronki* W zeszłym tygodniu spaliła sie stodoła i stajnia gospodarza Palucha. Ogień, zdaje się, był podłożony.

* *Susz* Pewien robotnik bezdzietny kupił sobie od ojca, cygana, 3 letniego synka za kwartę wódki. Chłopiec szedł spokojnie z przybranym ojcem i miał ochotę zostać u niego — ale matka, dowiedziawszy się o zniknięciu dziecka, tak długo go szukała, aż odnalazła i ze sobą zabrała.

* *Powidz.* Gospodarz Szalewski z Huty powidzkiej (Huttawerder) idąc z Przybrodzina (Imsee) chciał sobie skrócić drogę przez lód na jeziorze powidzkiem — zarwał się i utonął.

* *Bydgoszcz.* Przed kilku dniami zawiązało się tutaj Tow. Młodzieży kupieckiej. Pomimo krótkiego istnienia liczy ono już 23 członków. Świadczy to o zapale, z jakim tutajsza młodzież kupiecka garnie się pod skrzydła nowego Tow. Garstka polskich pomocników handlowych rozsiana była dotąd po wszystkich częściach wielkiego stosunkowo miasta i nie uwydatniała wcale swego istnienia. Dzisiaj rzecz ma się inaczej. Mając swoje Tow. reprezentuje młodzież kupiecka pewną siłę i występuje na obszerne pole wspólnej pracy. Cześć młodzieży, która zadanie swoje widzi nietylko w spełnianiu obowiązków swego zawodu, ale mając wyższe cele w sercach, spieszy do grona kolegów, aby się chociaż raz w tygodniu znaleść między swymi, aby pomówić językiem ojczystym, aby się wzajemnie pouczyć i zaczerpnąć siły do pracy nad ogólnem dobrem. W skład zarządu wchodzą pp. Jan Karolewski jako prezes, Franciszek Zygarłowski jako sekretarz i Teofil Reszka jako kasyer. Nowemu Tow. Szczęść Boże!

* *Kalendarz.* Czwartek, dnia 15 lutego rb. Faustyny p. Wschód słońca o godzin. 7 minut 20, zachód o godz. 5 min. 10.

Ruch w Towarzystwach.

* *Zebranie* Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu odbędzie się w czwartek, dnia 15-go bm. o godz. 8 i pół wiecz. na salce ogrodowej „Domu Przemysłowego.“ Porządek obrad: 1) Wykład p. Józefa Zeylanda na temat: „Sprawa kształcenia młodzieży rzemieślniczej we warsztatach. 2) Komunikaty dyrekcyi. 3) Wnioski. Dyrekcya

Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.
J. Kużaj, prezes. J. Zeyland, sekr.

* *Dziś*, dnia 14 bm. odbędzie się lekcya pań o godz. 8 wieczorem.

Zarząd Tow. „Lutni.“

* *W niedzielę*, dnia 18 lutego rb. odbędzie się na sali dominikańskiej wieczornica staraniem Pań Towarzystwa św. Wincentego à Paulo na Wildzie. Program wielce urozmaicony. Bilety po 1 mr., 50 fen. i 25 fenyg. nabyć można przy kasie. Początek przedstawienia o godz. 8. O liczny udział prosi

Zarząd.

* *Walne zebranie* Towarzystwa zakładu ś. Kaźmirza odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 4 na sali Domu Katolickiego.

Zarząd:

* *Baczność rzeźnicy!* Dziś w środę dnia 14 bm. odbędzie się zebranie rzeźników, celem omówienia ważnych spraw, wieczorem o godz. 8 i pół w lokalu p. Piotrowskiej, Stary Rynek. Wszystkich czeladników na powyższe zebranie zaprasza Zwołujący.

* *Jerzyce.* Roczne Walne zebranie Tow. gimn. „Sokół“ w Jerzycach odbyło się w w zeszły czwartek d. 1. b. m. w lokalu pana Sobierajskiego, któremu przewodniczył druh Lisewski. Z sprawozdań wynika, że Tow. liczy 80 członków, majątek wynosi 996,07 mk. i że biblioteka 63 tomy zawiera. Do Zarządu na rok 1906 zostali wybrani: druh Kaźmirz Schubert prezesem, druh Władysław Samoliński sekretarzem i druh Teodor Schubert skarbnikiem. Pożądanem jest, aby młodzież jerzycka liczniej wstępowała w szeregi Tow. sokolego, ponieważ w zdrowem ciele zdrowy duch. Lekcye gimnastyki odbywają się porą zimową we wtorek o godz. 8 wiecz. na sali p. Sobierajskiego (Villa Flora) a zebrania tamże w pierwszy czwartek każdego miesiąca. Życzeniem naszem byłoby jeszcze, ażeby członkowie wzięli się teraz rączo do pracy na niwie sokolstwa polskiego i uczęszczali licznie i regularnie na gimnastykę i zebrania miesięczne. Wszelkie korespondencye prosimy przesyłać na ręce sekretarza, ulica Wielka Berlińska 47. — Czołem!

K. Schubert, prezes. Wł. Samoliński, sekretarz.

* *Srem.* Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo urządza w niedzielę dnia 18 bm. na sali hotelu Wiktoryi przedstawienie amatorskie. Odegranem będzie: „Ciotka Karola.“ Początek punktualnie o godz. 7 i pół wiecz. Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

Zarząd.

* *Baczność!* Murarze! Dnia 14 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem, zebranie członków murarzy Pol. Zw. Zawod. w lokalu p. Piotrowskiej, Stary Rynek nr. 64 obok Barascha.

Zarząd.

* *Walne zebranie* Kółek rolniczych obu powiatów poznańskich odbędzie się w Poznaniu dnia 22-go października o godz. 3-ej po południu na sali Domu Katolickiego.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 14-go lutego 1905 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	. .	101,10 m.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	. .	101 40 „
dto 3 proc	. . .	89 10 „
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	. .	102,90 „
dto. 3 i pół proc.		98,80 „
Listy rentowe poznańskie 3 i pół proc.		98,50 „
dto. 4 proc.	. .	102,— „
Renta włoska 4 proc.	. . . . .	106,50 „
Austryacka renta złota 4 proc.	. . .	100,80 „
Austryacka renta srebrna 4½ proc.	. .	10 ,4 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	.	94,20 „
Renta węgierska złota 4 proc.	. . .	96 60 „
Banknoty francuskie za 100 fr.	. . .	81,6 „
Banknoty austryackie za 100 kor.	. .	85,15 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	. . .	214 20 „

Poznań, dnia 13 lutego 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni.
Pszenica	17,40	16,60	15,80
Żyto	14,90	14,20	13,70
Jęczmień	14 80	14,—	13,20
Owies	14,90	14,40	13,90

Bydgoszcz, dnia 12 lutego rb. [Sprawozdanie Izby handlowej] Pszenica 160—175 mrk. Żyto wedle gatunku 145 50 mk — Jęczmień p dług gatunku 134—140 marek Towar dla browaru 47—1 0 marek. — Groch na paszę 150—155 marek, do gotowania 160—172 marek. — Owies 133—143 marek.

Giełda wrocławska, dn. 12 lutego rb.

Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk	średni towar najw. cena mrk	pośl towar najw. cena mrk	towar najw. cena mrk	towar najw. cena mrk	towar najw. cena mrk
Pszenica biała	17,40	16,6	16,50	16,10	16,00	14,50
„ żółta	17,30	16,50	16,40	16,	15,90	15,50
Żyto	15,80	15,20	15, 0	14,90	14,80	14,60
Jęczmień . . .	14, 0	14,10	14,—	13,60	3,50	13,
Owies . . .	5,40	14,90	14,80	14.40	14,30	13,90
Groch Wikt. .	20,50	15,90	18.50	17,50	16,50	15,50
Groch mały .	18,	17,50	16,30	15,—	14, 0	13,—

* **Toruń**, dnia 13-go lutego 1906 r. (Sprawozdanie z handlu nasion, B. Bozakowski). Płacono za 50 klgr. w partyach marek; Koniczona czerwona I 40—65. Koniczyna czerwona II 00—00. Koniczyna czerwona III 00—00. Koniczyna biała I 40 do 70. Koniczyna biała II —00— . Koniczyna biała III 00—00. Koniczyna szwedzka 50—75 Koniczyna chmielowa żółta 22—2 . Inkarnatka jesienna ——. Inkarnatka rychła 40—42. Koniczyna bokharyjska ——. Koniczyna przelot pospolity 35—50. Seradela 8 do 10. Rajgras angielski (życica) 18—22. Rajgras włoski 21— 23. Trawa kupk. 45— 50. Kostrzewa owcza 20 do 25. Tymoteusz 22 do 26. Sporek olbrzymi 12—14. Sporek mały. Kukurydza amerykańska —. Gorczyca żółta 8— 15. Łubin żółty 6,00. Łubin niebieski —,—. Szepik 12—16. Siemie lniane 14—16. Marchew biała, olbrzymia, sieiona —40— Marchew biała otarta poprawn. 55.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Radość panuje w pokoju dziecięcym przy myciu kochanych maluchów niedościgniony w łagodności i delikatn **mydłem Myrrholin.**

Fabryka papierosów i tureckich tytuni „WULKAN“
I. F. J. Komenarski w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

☞ Jak przyrządzać wszelkie jarzyny wiosenne i latowe, konserwować owoce, wyrabiać wyborne konfitury, słowem, jak zużytkować korzystnie jarzyny i owoce, podaje przepisy: ***„Praktyczna kucharka.“***

Przepisy praktyczne i tanie przyrządzania wszelkich potraw mięsnych, ryb, wędlin, sosów, zup, jarzyn, ciast zwykłych i wielkanocnych, legumin, soków, kompotów, konfitur, galaret, tortów i lodów i t. d., zastosowane do potrzeb oszczędniejszej kuchni wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salsesonów, przygotowywania rozmaitych wódek, likierów itd. Wydanie piąte, poprawne i znacznie powiększone. — Cena bez oprawy 1 mk., w oprawie 1,25 mk., porto 10 fen. Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen.

Ostrzeżenie: [illegible]

Do wynajęcia zaraz **Piekary 17**
2 front. pokoje na II piętrze.
i 2 pokoie z kuchnią.

Pomocnika i ucznia
poszukuję zaraz
J. Ueber
cukiernia we Wrześni.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się we **wtorek, dnia 27 lutego 1906 o godzinie 2 po południu na sali p. Biskupskiego.**

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1905, uchwała co do podziału zysku, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
2. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
3. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1905 wyłożone będzie od jutra w lokalu bankowym.

Krzywiń, dnia 12. lutego 1906.

Bank ludowy
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
Adolf Richter, prezes.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet **am Dienstag, den 27. Februar 1906** Nachmittags 4 Uhr im Saale des Herrn Biskupski statt

TAGESORDNUNG:

1. Kassenbericht pro 1905: Beschluss über die Gewinnvertheilung, Annahme der Bilanz und Dechargeertheilung an den Vorstand und Aufsichtsrath.
2. Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern.
3. Anträge ohne Beschlussfassung.

Die Jahresrechnung pro 1905 liegt von morgen ab im Kassenlokale zur Einsicht aus.

Kriewen, den 12. Februar 1906.

Bank ludowy
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
Adolf Richter, Vorsitzender.

WIELKA WYPRZEDAŻ
po niebywale tanich cenach
wszystkich pozostałych towarów z ubiegłego sezonu.

Spódnice kostyumowe, spódnice wierzchnie, bluzki jedwabne, aksamitne i wełniane, koszule damskie, eleganckie fartuchy, chusteczki do nosa, **halki.**

Aby uprzątnąć po wszystkich **możliwych cenach!**

Teczka **papieru listowego** z kopertami **teraz 3** fen.
Półkoszulki dla panów w wart do 1 M **teraz 15** fen.
Elegancki **album do kart pocztow. teraz 27** fen.
Album do poezyi wartości do 2 M. **teraz 38** fen.
Skarpetki dla **panów** wart. do 1,50 M. **teraz 38** fen.
Wszystkie pozostałe towary tu niewymienionych artykułów
bajecznie tanio!

S. Tausk, teraz w nowej kamienicy przy **ul. Wrocławskiej 38** parter.

Gospodarstwo w Brakonicach

pod Budzyniem

wielkości **185 mórg** równej, dobrej ziemi, należące dawniej do p. **Paschke w Brakonicach**, z żywym i martwym inwentarzem, oraz zapasami, sprzedamy zaraz bardzo korzystnemi warunkami i z uregulowanemi hipotekami

Immobilienverkehrsbank Steglitz-Berlin
G. m. b. H.
Steglitz-Berlin.

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie, że

biuro moje wraz z pomieszkaniem
przeniósłem
z placu Królewskiego nr. 1 na
ul. Rycerską 13.

Z uszanowaniem
Józef Lis, Poznań,
Bank komisowy,
ulica Rycerska nr. 13.
Poznań, w lutym 1906.

Amor

Najlepszy środek do czyszczenia metali
wszędzie do nabycia w tubach po 10 fen.
Fabrykanci **LUBOSZAŃSKI & Co.**, Berlin N. 20

Centralna drogerya

Hurtownie **J. Czepczyński** Detaliczne
Poznań, Stary Rynek 8
poleca po znanych tanich cenach:
Mydła i artykuły do prania.
Świece stearynowe, parafinowe, cerezynowe i woskowe.
Oliwy i tłuszcze do wszelkich maszyn.
Smarowidła na osie.
Kuchy ziemienne. Fosforan wapna.
Farby, lakiery i pokosty.
Kleje, szelak, ekowita i oleje do polerowania.
Telefon 233.

Mydło Ascha najlepsze do prania.

Ser harceński 8 kaw **0,20 M**
Soez. ser szwajcar. f **0,90 M**
Kostk. ser kaw. **0.15** i **0.20 M**
Najl. stoł. **margaryna** f **0,60 M**
Ia Liesen wytop **smalec** f **0,60 M.**
Najl. **smalec** surowy f. **0,58 M**
Najlepsze z mleczarni **masło stołowe** . . . . f **1,25 M**
Wielkie świeże **jaja** mdl **0,85 M**

Skład masła „Monopol"
tylko Szeroka 19.

Skrzywienie kręgosłupa i grzbietu, podagrę, reumatyzm i łamanie w stawach, spazmatyczny kurcz i cierpienie nerw, sparaliżowanie i t. p będą w krótkim czasie z polepszeniem usunięte i bez bólu wyleczone.
Instytut Electro-Masarzy i Gymnastyki leczniczej
Poznań, Stary Rynek 65 I.

Węgle drzewianne, Brykiety
Węgle kowalskie,
Drzewo opałowe
z dostawą franko w dom
poleca **każdą ilość**
Mieczysław Palczewski,
Poznań, Chwaliszewo 65.
Koks z gazowni na zamówienie.
Adres na listy:
Posen O. 2, Wallischei 65.

PANIE znajdą dyskretną, dobrą obsługę, tanio u
p. **M. Heimrath,**
Poznań W. 3, ul. Kanałowa nr. 3

Wina medycynalne
wina węgierskie,
wina włoskie
wina palestyńskie
napełniane w 1/2, 1/4 i 1/8 ltr. but. poleca
po najtańszych cenach
Paweł Heinrich,
Neu Welzow N. L.
Katalogi i próby darmo.

Polecam się Szanownym Paniom na **sezon balowy** jako
fryzyerka.
M. KUSZTELSKA,
Poznań, Chwaliszewo 18.

Pożyczki w każdej wysokości wyrabia natychmiast
Meckelburg & Co.
Poznań, ul. Rycerska 33.

Z rozbiórki domu są tanio na sprzedaż **belki, deski, okna, piece, cegła.**
Róg Starego Rynku i ul. Szkólnej.

2 stoły do rozsuwania
kanapa i t. d. do sprzedania
ul. Długa 3 parter.

Kuźnia w środku Poznania w pełnym biegu dla familii stosunk. komplet zaraz, lub od 1. 4. 06 tanio na sprzedaż, resp. wydzierż. Zgłosz. przyjm. **Mikołajewski,** Poznań, Chwaliszewo nr. 61.

Orzechowa
szafa do rzeczy
w bardzo dobrym stanie, oraz
maszyna Singera
tanio do nabycia.
Świnka, Bachstr. 21.

Dziewczę do dziecka po szkole potrzebuje **Kaniewska, Jeżyce,** ul. Cesarza Fryderyka 29, II

Folwark

tuż pod Poznaniem, 5 kilometrów odległości przy stacyi kolejowej — szkoła i kościół w miejscu, przeszło 300 mórg przeważnie pszennej ziemi z inwentarzem i zapasami, około 50 mórg najlepszych łąk z torfem, jest zaraz do sprzedania lub zamienię na kamienicę w Poznaniu przy handlowej ulicy. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **960.**

W wielkiej wsi kościelnej, liczącej około 2000 mieszkańców jest
kram
słodowny na kolonialny tanio do wydzierżawienia zaraz lub od 1. 4. 06. Spieszne zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. **1012.**

Interes wikt.-kolonialny
z **zaglą** jest tanio na sprzedaż zaraz lub później. Piśm. oferty przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **1043.**

Gospodarstwo
nie daleko miasta Koźmina 45 mórg pięknej ziemi wraz masiv budynkami i inwentarzem przy wpłacie 8 do 10,000 marek zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do eksped. Wielkopolanina pod nr **970.**

Dobrze idący
rzeźnicki interes
z powodu familijnych stosunków jest pod korzystnemi warunkami zaraz albo od 1 kwietnia do wydzierżawienia. Bliższych wiadomości udzieli **Hotel Wanski** Wągrowiec (Wongrowitz) w rynku.

GOSPODARSTWO
83 mg. dobrej ziemi w Gołuskach stacya kolei Dąbrówka, powiat poznański, z pięknym żywym i martwym inwentarzem z dobremi budynkami za przyst. cenę na sprzed. Wiadomości udzieli
J. Fortuński, Poznań,
interes parcelacyjny.
Nowa ul. 11, Telefon 1164.

Poszukuje się
dostawcy żywych ryb
do Poznania na św. Łazarz.
Oferty uprasza się do Eksped. Wielkopol. p. nr. 937.

4 gospodarstwa
18 mg. rola średnia, obsiana przy budynkach jest zaraz na sprzedaż za 2350 tal., 8 mg. i 10 mg. masiw budynki nowe, ziemia przyległa większa połowa pszenna 2 mg. przeszło budynki nowe dostatnie, cena podł. ugody.
Zgłoszenia
Teran, Janowo
poczta Koznaty, kolej Strzałkowo.
Znaczek na list. — Okolica polska, szkoła blisko, 2 kramy, wiatrak, cegielnia, blisko dworca, przy pańskiem.

DOM
z kramem, murowany o piętrze, sześć izb, trzy kuchnie, do tego stósowne chlewy i kawał ogrodu, przy głównej ulicy, jest każdej chwili za małą wpłatą do sprzedania, lub ten kram do wynajęcia.
Otto Thiem,
mistrz młynarski w Stęszewie,
właściciel.

Szukam dzierżawy
probostwa lub folwarku
albo kupna **dobrej ziemi** od 200 do 500 mórg. Zgłoszenia przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. **891.**

Poszukuję dzierżawy
300 — 400 mórg
folwarku lub **probostwa.**
Agenci wykluczeni. Oferty p. **K. D. 10** postl. **Kobylin.**

Poszukuję od 1. 4. 06 dzierżawy
gościńca
z 2—3 morgami ogrodu w pobliżu kościoła lub szkoły. Zgłosz. upr. eksped. Wielk. pod nr. **935** najpóźniej do 20 bm.

Poszukuje się za wynagrodzeniem miejscowości, na wsi w celu założenia
interesu rzeźnickiego
z **kramem kolonialnym.**
Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **910.**

Lokal handlowy
na skład rzeźn. lub do każdej innej branży, oraz **pomieszkanie** o 1 pokoju i kuchni zaraz do wynajęcia
M. Holderay, w Głównie,
Pudewitzerstr. 61.

Od 1 kwietnia br. **ul. Rycerska 15**
2 pokoje i kuchnia
na wysokim parterze do wynajęcia

Z powodu choroby jest miejsce
zarządzcy biura
w Poznaniu zaraz lub później wolne. Samodzielne, przyjemne, dożywotne i dochodowe stanowisko. Do objęcia potrzeba 2,500—3,000 marek.
Bliższe wiadomości udzieli
Biuro Związkowe „Reform"
Poznań, Gr. Gerberstr. 23:
Telefon 883.
Antoni Radlewski,
kupiec techn. i pośrednik miejsc.

Poszukuję od 1 kwietnia wydoskonalonej
kucharki
przy pomocy dziewczyny. Oprócz gotowania wymagam dokładnego prasowania. Pensyi 300 m. Zgł. do eksp. Wielk. pod nr. **895.**

Potrzebny jest zaraz młody
czeladnik blacharski.
W. Wasielewski, Ostrowo i. P.

Potrzebni **panna-służąca** do zarządu pałacu na **2**0 m. **panna-służąca** z pras. na 70 tal. **gospodyni** do dziedzica do samodz. zarządu na 300 m. [Warunek dobrze gotować] **Pisarz gospod.** na 400 m. **kuchmistrzyni** przytem musi sajm się mał. gosp. na 400 **gospodyni** bez gotow. na 180 m i wysoką tant. od trzody i drobiu **ogrodnik** kaw. z usługą do dziedzica kaw. **Bona frebl.** I klasy do 1 dziewczynki.
Pośrednik posad dla urzędn. gosp. nauczycielek i oficyst. dworsk.
Franciszek Niedzielski,
Posen, Bäckerstr. 7.
Telefon No. 1036.

Urzędnik gospod.
którego żona byłaby dobrą gospodynią, poszukiwany na 1000 morgowy folwark od 1-go marca r. b. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **964.**

Młody
pomocnik
biegły w ekspedycyi znajdzie miejsce zaraz lub od 1 go kwietnia r. b. w handlu korzennym i destylacyi. Zgłosz. z dołączeniem odpisu wszystkich świadectw przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. **966.**

Dom. Haretakowo p. Combitz — Mogilno, poszukuje zaraz na najmniejwięcej 6 tygodni
kowala
zametnego ze swojemi narzędziami.

Robotników ceglarskich
2 stryszarzy, 1 tocakarza, 1 nakładacza i 2 tragarzy błotnych na akord poszukuje zaraz
Gustaw Bothöfer
mistrz ceglarski
Kray (bei Essen.)

Poszukuję od 1 kwietnia rb. do ogrodu książęcego
ogrodnika
artystycznego, żon. lub kaw., który się zna na polowaniu, chowie, pszczół, posiadający chlubne świad. Również
praczkę,
wydoskonaloną, znającą się na gospodarstwie podwórzowem.
Dom. Tarnówko,
per Chełmce via Kruszwica.

2 czeladników krawieckich
na dobrą robotę i stałe zatrudnienie potrzebuje zaraz
W. Filipiak,
Drewno per Gonsawa.

Do prowadzenia przezemnie drogą kupna nabytej oberży z wyszynkiem z około 57 morgami dobrej ziemi, wiatrakiem, kuźnią w Antoninie pod Komorzem poszukuję od 1 kwietnia lub też pród ej dobrze sytuowanego, niemieckim i polskim językiem władającego dzielnego
zastępcy
byli oberżyści żonaci mają pierwszeństwo. Przy Antoninie są 2 wielkie dominia, jako też wsie bez gościńca. Zamożni reflektanci niechaj raczą się zgłosić pod adres
Carl Stelnhardt, Żerków.

1—2 uczni
chcących się wyuczyć wyższego fachu **leśnictwa i technika** mogą się zaraz zgłosić do **zarządu leśnictwa w Stanisławowie**
p. Rawitsch.

Ucznia lub wolontaryusza
przyjmie natychmiast do składu kolonialnego, delikatesów, win, cygar i restauracyi **St. Matyaszczyk, Leszno** (Lissa, Commeniusstr.)

Syn porządnych rodziców może się zgłosić jako
uczeń
do
Browaru parowego
w Miłosławiu.

2 uczni piekarskich
przyjmie zaraz **Józef Gajewicz,**
Kostrzyn — Koschmin.



Nakładem i drukiem W. Chociszewskiego — w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.